

Co ze stomatologią...

Nieodżałowany Andrzej Fortuna ma-
wia, że stomatologia w Polsce jest niczy-
ja. Nikogo tak naprawdę nie interesuje, no
może z wyjątkiem stomatologów oraz
cierpiących pacjentów. Ministerstwo prze-
sunięło stomatologię do Departamentu
Ochrony nad Matką i Dzieckiem, którego
szefową jest pani politolog. Narodowy
Fundusz Zdrowia kolejny raz ograniczył
budżet na stomatologię do mniej niż 3%
i jest to działanie permanentne. Sejmowa
Komisja Zdrowia tylko w niewielkim
stopniu interesuje się naszą specjalnością,
a zasiadający w niej posłowie, z małymi
wyjątkami (m.in. nasz kolega M.O.), de-
monstrują brak kompetencji.

Stomatologia w strukturze opieki zdro-
wotnej w Polsce ma pozycję wyodręb-
nioną. Na uczelniach do kształcenia stomato-
logów zorganizowano osobne oddziały.
Rocznie opuszczają je dziesiątki młodych
lekarzy dentystów. Mają oni prawo otwie-
rania gabinetów lekarskich bez uzyskania
specjalizacji, a w przyszłości nawet bez sta-
żu. W urządzenie gabinetów lekarze zain-
westowali i inwestują ogromne pieniądze
z kapitałów własnych, rodzinnych i kredy-
tów bankowych. Dzięki tym sumom, bez
udziału administracji, powstają miejsca,
w których świadczenia stomatologiczne,
także te w ramach kontraktów z NFZ,
mogą być realizowane. Sumy płacone
przez NFZ za zabiegi dentystyczne są

znacznie zaniżone w stosunku do cen rze-
czywistych. W tej sytuacji lekarze mają nie-
wielkie szanse na odzyskanie zainwesto-
wanych pieniędzy. Zniechęca to ich do
inwestowania w sprzęt, materiały i organi-
zowanie nowych miejsc pracy. Nie tylko
dla lekarzy, lecz także dla asystentek, hi-
gienistek, pomocy dentystycznych, a czę-
ściowo również techników dentystycznych.
Nigdy nie została spełniona obietnica z cza-
su organizowania ubezpieczeń zdrowot-
nych, przekazywania 5% budżetu na opie-
kę stomatologiczną. Dziś, jak już zostało
powiedziane, jest to ok. 3%. Pisaliśmy
o tym wielokrotnie. Administracja dosko-
nale orientuje się w sytuacji. Ale dopóki
pacjenci są przyjmowani, kontrakty reali-
zowane, na zęby jeszcze nikt nie umarł,
dopóty niech tam lekarze sobie gadają.
Przynajmniej rozładują emocje...

I tak to, proszę koleżeństwa, nie tylko
stomatologicznego, jest. Czy jest szansa,
że coś się zmieni? Nie wiem. Koszyki są
nie do ruszenia. W mojej opinii – przez
najbliższe lata. Pieniądzy też nie będzie
więcej. Czyli? I tu jest wielki znak zapy-
tania...

Wielkopolski Oddział NFZ deklaruje,
że w przyszłym roku wzrost na stomato-
logię wyniesie niecały procent.

Czy będą konkursy czy aneksy na lata
2014 i 2015, dziś, 16 sierpnia, nie wiado-
mo. W Poznaniu czeka nas konkurs na
dyrektora NFZ. Można przypuszczać, że
wiele od jego wyniku zależy...

A. BASZKOWSKI